



KRZYK
SODOMY I GOMORY

Deyan Delchev
Adrian Ebens

KRZYK
SODOMY I GOMORY

Deyan Delchev
Adrian Ebens

Tytuł oryginału: **The Cry of Sodom and Gomorrah**

Deyan Delchev
Adrian Ebens

Tłumaczenie z języka angielskiego: Anna Krystew-Gil
Korekta: Zespół

Jeśli nie zaznaczono inaczej – cytaty z przekładu Biblii UBG (Uwspółcześiona Biblia Gdańska)

Cytaty oznaczone * są bezpośrednio tłumaczone z przekładu wydanego w j. ang.

Cytaty oznaczone ** są fragmentarycznie tłumaczone z przekładu wydanego w j. ang.

Do nabycia: **www.ruchadwentowy.pl**



Wydanie pierwsze Luty 2024

Więcej informacji:
fatheroflove.info
www.ruchadwentowy.pl
maranathamedia-poland.com

Spis treści

Pan spuścił z nieba deszcz ognia i siarki	6
Znaczenie słowa “odwrócić”	7
Gniew Boży oznacza ukrycie Jego oblicza	11
Krzyż odkrywa tajemnicę.....	12
Grzechy ludzi oddziałują na Ziemię.....	16
Dwaj aniołowie wysłani, by zniszczyć miasto	22
Zamknięte drzwi.....	27
Ostateczne zniszczenie bezbożnych.....	30
Kontekst zniszczenia Sodomy.....	36

Pan spuścił z nieba deszcz ognia i siarki.

Gdy pierwszy raz czytamy poniższy tekst, wydaje się jednoznaczne, że to Pan bezpośrednio wylał ogień z nieba na Sodomę i Gomorę:

Rdz 19:24 Wtedy PAN spuścił deszcz siarki i ognia od PANA z nieba na Sodomę i Gomorę.

Nagle i nieoczekiwanie, jak grom z jasnego nieba, rozpętała się burza. Pan spuścił z nieba siarkę i ogień na miasta i żyzną dolinę. Jej pałace i świątynie, kosztowne domy, ogrody i winnice, a także wesołe, szukające przyjemności tłumy ludzi, którzy wczorajszej nocy znieważyli posłańców nieba — wszystko zostało strawione. {PP 120.1}

Jakże łatwo podmuch Boży może sprawić, że ta piękna rzeczywistość zmieni się w coś brzydkiego. {CTr 80.3}*

Powinniśmy jednak przestrzegać reguł interpretacji Biblii według Williama Millera, które Bóg dał ruchowi adwentowemu, aby osadzić go na solidnym fundamencie:

Reguła 4

Aby zrozumieć naukę, należy zebrać wszystkie teksty na temat, który chce się poznać, a następnie pozwolić, aby każde słowo działało we właściwy sposób; i jeżeli można ustalić jej teorię bez sprzeczności, nie można się mylić.

Ci, którzy są zaangażowani w głoszenie poselstwa trzeciego anioła, przeszukują Pismo Święte według tego samego schematu, który przyjął ojciec Miller. {RH, 25 listopada 1884 par. 23}*

Zanim przejdziemy do szczegółów tej historii, postawmy następujące pytanie: Czy w Biblii są przypadki, w których jest powiedziane, że Bóg bezpośrednio kogoś uderzył, a potem okazało się, że to uderzenie nie pochodziło bezpośrednio od Niego?

Hi 1:9-12 A Szatan odpowiedział PANU: Czy Hiob za darmo boi się Boga? (10) Czy nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i wszystkiego, co ma? Błogosławiłeś dziełom jego rąk, a jego dobytek rozmnożył się na ziemi. (11) Ale wyciągnij tylko swoją rękę i dotknij wszystkiego, co ma, a na pewno będzie ci w twarz zlorzeczył. (12) **Wtedy PAN powiedział do Szatana: Oto wszystko, co ma, jest w twojej mocy**, tylko na niego nie wyciągaj ręki. I Szatan odszedł sprzed oblicza PANA.

Hi 1:16 A gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i powiedział: **Ogień Boży spadł z nieba**, spalił owce i sługi i pochłoniął ich. Uszedłem tylko ja sam, aby cię o tym powiadomić.

Hi 2:3 PAN zapytał Szatana: Czy zauważyłeś mojego sługę Hioba – że nie ma nikogo mu równego na ziemi? To człowiek doskonały i prawy, bojący się Boga i stroniący od zła. On jeszcze trwa w swojej prawości, **choć ty mnie pobudziłeś przeciw niemu, abym go niszczył bez powodu.**

W tym przypadku sługa Hioba nie tylko myślał, że ogień pochodzi bezpośrednio od Boga, ale sam Bóg przemawia tak, jakby bezpośrednio uderzył Hioba. Dzieje się tak, ponieważ cała moc ostatecznie należy do Niego i nic nie może się wydarzyć bez Jego przyzwolenia.

Ps 62:11 Bóg raz przemówił, dwa razy to słyszałem, że moc należy do Boga;

Znaczenie słowa "odwrócić"

Co prawda nic nie może się zdarzyć bez przyzwolenia Boga, ale to nie znaczy, że kara czy uderzenie pochodzi bezpośrednio od Niego. Przyjrzyjmy się teraz uważniej temu, co wydarzyło się w historii Sodomy i Gomory:

Pwt 29:23 Bo siarka i sól wypalą tę ziemię, że nie będzie obsiewana ani też nie będzie wydawać owocu i nie urośnie na niej żadna trawa jak w przypadku **zniszczenia** מהפכה [H4114]

Sodomy i Gomory, Admy i Seboim, które Pan **zniszczył** הפך [H2015] w swoim gniewie i zapalczywości;

Pwt 29:23 Bo siarka i sól wypali tę wszystkłą ziemię, że nie będzie osiewana, ani też rodzić będzie, i nie zrośnie na niej żadna trawa, na kształt **podwrócenia** מהפכה [H4114] Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, które **podwrócił** הפך [H2015] Pan w gniewie swym, i w popędliwości swej. (BG 1881)

Kiedy Mojżesz opisuje przeznaczenie tych miast, używa dwóch czasowników, które oba są tu tłumaczone jako „odwrócić”. Podczas gdy pierwszy [H4114] oznacza raczej zniszczenie, drugi oznacza coś innego:

H2015

הפך

hâpha

k

haw-

vak'

Rdzeń słowa: odwrócić (się), obrócić lub zawrócić; z efektem do (zmienić); -X zmienionym (być), przemienić, przekształconym być, nawrócić, obalić, (wycofać się) (zataczać), odwracać, odwrócić się (na bok), w (przeciwnym kierunku), wywrócić.

Ponieważ nie może to być jakieś zbędne wyrażenie z Pisma Świętego, drugie słowo rzuca światło na sposób zniszczenia, które z jakiegoś powodu miało związek z pewnego rodzaju obaleniem lub odwróceniem. Najczęstszym użyciem tego słowa jest "obrócić" lub "odwrócić". W poniższym wersecie to samo słowo jest użyte do opisu tego, jak Bóg zamienia przekleństwo w błogosławieństwo:

Ne 13:2 Ponieważ nie wyszli synom Izraela na spotkanie z chlebem i wodą, lecz wynajęli przeciwko nim Balaama, aby ich przeklął. Nasz Bóg jednak **przemienił** [H2015] przekleństwo w błogosławieństwo.

Ne 13,2 Przeto, iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą; owszem najęli przeciwko nim Balaama, aby ich przeklinał; ale **obrócił** [H2015] Bóg nasz ono przekleństwo w błogosławieństwo. (BG 1881)

To samo słowo zostało użyte do opisanego nawrócenia Saula do Boga.

1 Sm 10:9 I kiedy odwrócił się, aby odejść od Samuela, Bóg **przemienił** [H2015] mu serce na inne i w tym dniu spełniły się wszystkie te znaki.

To samo słowo zostało też użyte do opisanego, w jaki sposób Egipcjanie zwrócili się przeciwko Izraelitom.

Ps 105:23-25 Potem Izrael wszedł do Egiptu, a Jakub był gościem w ziemi Chama; (24) Gdzie Bóg bardzo rozmnożył swój lud i uczynił go potężniejszym od jego wrogów. (25) **Odmienił** [H2015] ich serca, żeby znienawidzili jego lud i postępowali przebiegle wobec jego sług.

Jak Bóg odwrócił lub przemienił serca Egipcjan przeciwko Izraelitom? Posłał im Józefa, aby im błogosławił i przez Józefa uczynił ich bogatym i silnym narodem.

Król publicznie uznał, że dzięki miłosiernej interwencji Boga Józefa Egipt żył w dostatku, podczas gdy inne narody ginęły z głodu. Widział też, że zarządzanie Józefa wielce wzbogaciło królestwo, więc w swej wdzięczności otoczył rodzinę Jakuba królewską łaskawością.

Czas jednak płynął dalej i wielki mąż, któremu Egipt tak wiele zawdzięczał oraz pokolenie ubłogosławione jego dokonaniem

odeszli w przeszłość. “Rządy nad Egiptem objął nowy król, który nie znał Józefa” (2 Moj 1,8). Nie był on nieświadomy zasług Józefa dla narodu, ale nie chciał ich w ogóle uznać i starał się, tak dalece jak to możliwe, puścić je w niepamięć. {PP 178.2-3}

Opatrzność Boża, która miała na celu zwrócenie serc Egipcjan ku prawdziwemu Bogu, doprowadziła ich ostatecznie do odwrócenia się przeciwko Niemu. Zamiast czuć dług wdzięczności wobec Boga Niebios, woleli podejrzewać, że Izrael będzie chciał ich obalić i przejąć kontrolę nad narodem.

Najbardziej zdumiewającą rzeczą w tym hebrajskim słowie oznaczającym nawrócenie jest to, że jest ono używane do opisania dzieła czwartego anioła w nawróceniu narodów do prawdy.

Iz 60:1-5 Powstań, zajaśnij, ponieważ przyszła twoja światłość i chwała PANA weszła nad tobą. (2) Oto bowiem ciemność okryje ziemię i mrok – ludy, **ale nad tobą wszędzie PAN i jego chwała pojawi się nad tobą.** (3) **I pójdą narody do twojej światłości, a królowie do blasku twójego wschodu.** (4) Podnieś wokół swe oczy i spójrz: ci wszyscy, którzy się zgromadzili, przyjdą do ciebie. Twoi synowie przyjdą z daleka i twoje córki będą wychowane przy twoim boku. (5) Wtedy zobaczysz i rozweselisz się, twoje serce zadrży i rozszerzy się, gdyż **nawróci się** [H2015] do ciebie tłum morski, a siły narodów przyjdą do ciebie.

Iz 60:1-5 Powstań, objaśnij się! ponieważ przyszła światłość twoja, a chwała Pańska weszła nad tobą. Bo oto ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody; **ale nad tobą wejdzie Pan, a chwała jego nad tobą widziana będzie. I będą chodzić narody w światłości twojej, a królowie w jasności, która wejdzie nad tobą.** Podnieś w okoły oczy twe, a spojrzysz; ci wszyscy, którzy się zgromadzili, pójdą do ciebie; synowie twoi z daleka przyjdą, a córki twoje przy boku twoim chowane będą. Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy się zdumieje i rozszerzy serce twoje, gdy się

obróci [H2015] ku tobie zgraja morska, a moc narodów przyjdzie do ciebie. (BG 1881)

Wiemy, że w dniach ostatecznych, chociaż wielu nawróci się lub zwróci ku prawdzie, serca większości świata zwrócą się przeciwko prawdzie i ludowi Bożemu i będą dążyć do ich zniszczenia.

A na początku czasu ucisku zostaliśmy napełnieni Duchem Świętym, kiedy szliśmy naprzód i pełniej głosiliśmy Szabat. To rozwścieczyło kościoły i nominalnych adwentystów [serca się odwróciły], ponieważ nie mogli obalić prawdy o Szabacie. I w tym czasie wszyscy wybrani przez Boga wyraźnie widzieli, że mamy prawdę, **i wyszli** [serca się zwróciły] **i znosili prześladowania razem z nami**. Widziałam miecz, głód, zarazę i wielkie zamieszanie w kraju. Bezbożni myśleli, że to my sprowadziliśmy na nich wyroki, więc powstali i naradzili się, aby pozbyć się nas z ziemi, myśląc, że wtedy zło zostanie powstrzymane. {EW 33.2}

Gniew Boży oznacza ukrycie Jego oblicza

Tekst w Księdze Powtórzonego Prawa 29:23 mówi również, że Pan dokonał tego odwołania „w swojej złości i gniewie”. Jednak Pan nie jest taki jak my – Jego myśli i gniew nie są takie, jak my je postrzegamy. Kiedy Biblia mówi o Bożym gniewie i Jego złości, mówi to w aspekcie ludzkim:

Rz 3:5 Jeśli więc nasza niesprawiedliwość uwydatnia sprawiedliwość Boga, coż powiemy? Czyż niesprawiedliwy jest **Bóg, który okazuje gniew? (Mówię po ludzku)**.

Jeśli Boży gniew nie jest bezpośrednim wymierzeniem ze strony Boga, to co naprawdę się dzieje, gdy te słowa są używane?

Jr 33:5 Idą, aby walczyć z Chaldeczykami, ale napełnią te domy trupami ludzi, których **pobitem w swoim gniewie i w swojej zapalczowości i zakryłem swoje oblicze przed tym miastem** z

powodu całej ich niegodziwości.

Gniew Boga jest równoznaczny z ukryciem Jego oblicza. W ten sposób Pan rozgniewał się na Admę i Seboim – dwa inne miasta, które zostały zniszczone wraz z Sodomą i Gomorą.

Oz 11:8 Jakże mógłbym **cię porzucić**, Efraimie? Jakże mógłbym **cię wydać**, Izraelu? Jakże mógłbym cię równać z **Admą** i postąpić z tobą jak z **Seboim**? Moje serce odmieniło się we mnie, moja litość poruszyła się.

Zapis tego przykładu pokazuje, że Pan pozostawił ich z konsekwencjami własnego wyboru – czymś bardzo bolesnym dla Niego jako ich Ojca:

Iz 3:9 Wyraz ich twarzy świadczy przeciwko nim; jak Sodomą ogłaszają swój grzech, nie kryją go. Biada ich duszy! **Gdyż sami na siebie sprowadzają zło.**

Ga 6:7-8 Nie łudźcie się, Bóg nie da się z siebie naśmiewać. Co bowiem człowiek sieje, to też żąć będzie. (8) Bo kto sieje dla swego ciała, z ciała żąć będzie zniszczenie. Kto zaś sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie życie wieczne.

Krzyż odkrywa tajemnicę

Człowiek z natury nie wierzy, że grzech ma właściwości autodestrukcyjne, dlatego myśli on, że Bóg musi osobiście interweniować, aby ukarać przestępców. Ponieważ ludzie nie wierzą, że zapłatą za sam grzech jest śmierć, myślą, że to Bóg jest tym, który musi bezpośrednio ukarać niegodziwców. Izajasz mówi nam jednak wyraźnie, że mieszkańcy Sodomy sami zgotowali sobie zło. Pytanie brzmi: Jak do tego doszło? Jak możemy odkryć tajemnicę tego procesu w którym zło tych pięciu miast powróciło do nich samych?

Tajemnica krzyża wyjaśnia wszystkie inne tajemnice. W świetle płynącym z Golgoty cechy Boga, które napełniały nas lękiem i grozą, okazują się piękne i pociągające. Miłosierdzie, czułość i rodzicielska miłość postrzegane są w połączeniu ze świętością, sprawiedliwością i siłą. Gdy oglądamy Majestat na Jego tronie, wysoki i wzniosły, widzimy Jego Charakter w pełnych łaski przejawach i jak nigdy dotąd rozumiemy znaczenie tego ujmującego tytułu: **Nasz Ojciec.** {WB przekład 2019}

Syn Boży nie został zabity przez swojego Ojca z powodu naszej winy, ale raczej wziął tę winę na siebie, aż zmiążdżyła Jego duszę i zabiła Go. Jednak człowiek w swojej naturze myśli: „my uważaliśmy, że jest zraniony, uderzony przez Boga i utrapiony” (Iz 53:4). Cierpienia, przez które przeszedł Syn Boży z powodu naszych grzechów sprawiły, że poczuł On się opuszczony przez Boga – tak jakby Ojciec odwrócił od Niego swoje Oblicze lub ukrył je. Jednak Bóg był tam i cierpiał razem ze swoim Synem.

“Jakże mógłbym cię porzucić, Efraimie? Jakże mógłbym cię wydać, Izraelu? Jakże mógłbym cię równać z Admą i postąpić z tobą jak z Seboim?” [Oz 11:8]... Bóg pozwala, aby Jego Syn został wydany za nasze przewinienia. **Sam przyjmuje wobec Nosiciela Grzechu charakter sędziego, wyzbywając się miłujących cech Ojca.** {TM 245.2}*

W tych ciemnościach nie można było odczuć obecności Boga. Swą siedzibę uczynił niewidoczną i ukrył swą chwałę przed oczami ludzkimi. Bóg wraz ze świętymi aniołami był obecny przy krzyżu. **Ojciec był przy Synu, chociaż Jego obecność nie została objawiona.** Gdyby Jego chwała świeciła z obłoków, każdy człowiek, który by ją widział, zginąłby niechybnie. W tej strasznej godzinie Chrystus nie doświadczył pocieszenia obecnością Ojca. Sam jeden tłoczył prasę i nikogo z ludu przy Nim nie było. [Iz 63:3] {DA 753.4}*

Jako Nosiciel grzechu Chrystus nie rozpoznaje już łagodnego oblicza Swego Ojca. Widzi Go raczej jako sędziego, który jest pozbawiony miłujących cech. Grzech jest przyczyną takiego postrzegania i tylko Chrystus był w stanie przebić się przez tę nieprzeniknioną ciemną chmurę, aby z wiarą trzymać się niewidzialnej rzeczywistości prawdziwego charakteru swojego Ojca. Cieleśny człowiek nie ma takiej wiary, a kiedy Boży gniew przejawia się w poczuciu, że Boże oblicze zostało odwrócone, człowiek nie jest już w stanie uchwycić się Bożego miłosierdzia. Ponieważ Chrystus również cierpi we wszystkich utrapieniach ludzi, przeżywa On krzyż w cierpieniu i śmierci wszystkich tych, którzy giną w swoich grzechach.

Iz 63:9 **We wszelkim ich ucisku i on był uciśniony**, a Anioł jego oblicza zbawił ich. W swojej miłości i litości on ich odkupił. Troszczył się o nich i nosił ich przez wszystkie dni wieków.

Ap 11:8 A ich zwłoki będą leżeć na ulicy wielkiego miasta, które duchowo nazywa się **Sodomą** i Egiptem, **gdzie też nasz Pan został ukrzyżowany**.

Objawienie tej tajemnicy krzyża w Sodomie i Gomorze pomoże nam wyjaśnić dokładny proces ich zniszczenia. Mieszkańcy Sodomy i Gomory nie zostali zniszczeni przez naszego Ojca osobiście, ale nagromadzenie ich grzechów spowodowało potężną burzę ogniową, która mogła rozpętać się tylko wtedy, gdy Ojciec, z ciężkim sercem i w bólu, odwrócił od tych miast Swoje Oblicze.

Zwróć uwagę na przebieg tych wydarzeń ukazany poniżej:

W zniszczeniu Sodomy i Gomory widzimy, że Pan będzie ingerował: zstąpił ogień z nieba i zniszczył te bezbożne miasta. Od czasu do czasu Pan objawia sposób swego działania. **Zwraca uwagę na to, co dzieje się na ziemi. I kiedy nadszedł kryzys**, objawił się i zainterweniował, **aby przeszkodzić w realizacji planów Szatana. Często pozwalał, aby sprawy narodów, rodzin i jednostek doszły do kryzysu, aby Jego ingerencja mogła stać się widoczna.** {TSA 52, 53}*

Zauważ, że Pan jest świadomy tego, co dzieje się na Ziemi. On dokładnie wie, jak wielkie ciśnienie narasta w jej głębinach w wyniku ludzkiej grzeszności.

Kiedy Jezus mówi o karze wymierzonej na Sodomę i Gomorę, nie wymienia ani siebie ani swojego Ojca jako jej osobistego inicjatora:

Łk 17:26-30 A jak było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna Człowieczego. (27) Jedli, pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki; i **nastał potop, i wszystkich wytracił.** (28) Podobnie jak działo się za dni Lota: jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili, budowali; (29) Lecz tego dnia, gdy Lot wyszedł z Sodomy, **spadł z nieba deszcz ognia i siarki** i wszystkich wytracił. (30) Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.

Duch proroctwa objawia, co spowodowało wzburzenie tych elementów:

Przez pobłażanie grzechowi świat staje się tak zepsuty, jak był w **czasach Sodomy i Gomory** i jak był w czasach przed potopem Jezus powiedział, że taki stan społeczeństwa będzie znakiem Jego przyjścia. Powiedział: „Jak było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna Człowieczego. Jedli, pili, żenili się i za mąż wychodziły, aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki, i nastał potop i wytracił wszystkich. Podobnie też było za dni Lota; jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili, budowali; ale tego samego dnia, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i zniszczył ich wszystkich. Tak też będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi”. **Te same grzechy, które sprowadziły na Sodomę ogień zniszczenia, są praktykowane dzisiaj** i szybko przygotowują świat na dzień ostatecznej zagłady. **Oddawanie się odurzającym napojom alkoholowym i rozwiązłym praktykom** jest powszechne we wszystkich naszych miastach i wioskach, a **ostatni wielki dzień śpieszy się dla świata.** {RH 1 Maj, 1894, par. 3}*

Grzechy ludzi oddziałują na Ziemię

Poniżej jest powiedziane, że te szczególne grzechy sprowadziły zniszczenie na Sodomę i Gomorę, jak również na przedpotopowy świat. Zauważmy również, że jest napisane, że to grzechy Sodomy sprowadziły ogień zniszczenia; a nie jakiś inny czynnik, który do tego doprowadził. Ale jak taki proces jest możliwy?

Iz 24:4-9 **Ziemia płacze i więdnie**, świat marnieje i niszczeje, marnieją wyniosłe ludy ziemi. (5) **Ziemia jest splugawiona pod swoimi mieszkańcami; przekroczyli bowiem prawa, zmienili ustawy, złamali wieczne przymierze.** (6) **Dlatego przekleństwo pożre ziemię**, a jej mieszkańcy niszczej. **Dlatego mieszkańcy ziemi są przypaleni**, a zostało mało ludzi. (7) **Młode wino smuci się, winorośl marnieje**, wzdychają wszyscy ludzie wesołego serca. (8) **Ustała wesołość bębnów**, skończył się krzyk weselących się, ucichł radosny dźwięk harfy. (9) **Nie będą pić wina** wśród pieśni; zgorzknieje **mocny napój** tym, którzy go piją.

Mówi nam to, że sama Ziemia jest splugawiona przez jej mieszkańców, gdy dopuszczają się takich grzechów, jak picie wina i mocnych napojów. Ellen White odnosi to skalanie Ziemi bezpośrednio do przypadku Sodomy i Gomory:

Kiedy patrzyliśmy na spustoszenie Williamsport, **myśleliśmy o czasach, gdy świat zalała powódź. W naszej wyobraźni mogliśmy mgliście ujrzeć sceny straszliwego zniszczenia za dni Noego. Pomyśleliśmy o spaleniu nikczemnej Sodomy, kiedy ziemia została splugawiona przez jej mieszkańców**, i przypomnieliśmy sobie, że żyjemy w czasie podobnym do czasu poprzedzającego sądy, które spadły na stary świat. **Duch Boży wycofuje się teraz od ludzi na ziemi.** {RH 13. sierpień, 1889, par. 8}*

Pan informuje nas, że Ziemia jest skalana także perwersjami seksualnymi, które szerzyły się w Sodomie i Gomorze. W zniszczeniu tych dwóch miast możemy zobaczyć rezultat i konsekwencje splugawienia Ziemi. Widzimy również ten sam proces przyczyny i skutku w odniesieniu do perwersji ludów Kanaanu.

Kpł 18:25-29 **Także i ziemia stała się skalana.** Nawiedziłem więc jej nieprawość w niej i **ziemia zwymiotowała swoich mieszkańców.** (26) Przestrzegajcie więc moich ustaw i moich praw i nie dopuszczajcie się żadnych z tych obrzydliwości, ani rodowity mieszkaniac, ani przybysz, który gości wśród was: (27) (Wszystkich bowiem tych obrzydliwości dopuszczali się ludzie tej ziemi, którzy byli przed wami, i ziemia stała się skalana) (28) **Aby was ziemia nie zwymiotowała, gdy ją zaneczyście, jak zwymiotowała narody, które były przed wami.** (29) Bo ktokolwiek dopuści się jakiegś z tych wszystkich obrzydliwości, wszyscy, którzy tak czynią, zostaną wykluczeni spośród swego ludu.

Sama Ziemia jest nasycona nieprawościami jej mieszkańców i przechowuje ich bunt. Prawa rządzące Ziemią, które Pan dał ku dobremu, stają się narzędziami zniszczenia dla odstępców.

Zgodnie z rzekomą mądrością ludzi, natura znajduje się tam, gdzie staje się czynnikiem destrukcyjnym. Dobre rzeczy, które zostały dane człowiekowi tylko po to, by go błogosławić, zamieniają się w przekleństwo. Używając wina i alkoholu, ludzie stają się niewolnikami apetytu. Bóg nie interweniuje i nie czyni cudu, aby przemienić zło w dobro; gdyż poddał całą naturę Swoim odwiecznym prawom. Niech nie będzie pokoju dla bezbożnych, mówi. Niech wszystko będzie z nim w stanie wojny. A natura odpowiada: „Nie będzie żadnego pokoju”. Jeśli człowiek podąża za swoją wolą, aby czynić, co mu się podoba, jeśli działa przeciwko Bogu i naturze, **to jego pobłażanie sobie, stanie się dla niego narzędziem śmierci.** {3MR 344.216}*

Pod ręką Boga natura służy przeciwko przestępcom Prawa Bożego. **Trzyma swoje niszczycielskie żywioły w swoim łonie aż do czasu, kiedy wybuchną, aby zniszczyć człowieka i oczyścić ziemię.** Kiedy Faraon urągał Bogu przez Mojżesza i Aarona, mówiąc: „Któż to jest PAN, abym miał słuchać jego głosu i wypuścić Izraela? Nie znam PANA, a Izraela też nie wypuszczę” [Wj 5:2], **natura wyraziła współczucie dla zranionego Stwórcy** i współpracowała z Bogiem, aby pomścić obrazę Jehowy. Cały Egipt został spustoszony z powodu oporu upartego Faraona. {Lt 209-1899.23}*

Bóg odczuwał wibracje splugawionej ziemi i to wyjaśnia, dlaczego usłyszał krzyk dochodzący z ziemi Sodomy i Gomory oraz okolicznych miast:

Rdz 18:20-21 Potem PAN powiedział: Ponieważ **krzyk Sodomy i Gomory jest wielki i ich grzech jest bardzo ciężki;** (21) Zstąpię teraz i zobaczę, czy postępują **według tego krzyku,** który doszedł do mnie.

Wibracje, które pochodziły z przestępstw Sodomy i Gomory, zamieniły się w wielki krzyk. Poprzez drastycznie zmienione wibracje ziemi pod tymi miastami, Bóg wyczuł, że dzieje się coś bardzo niepokojącego i że ludzie ci sprowadzają na siebie swój koniec przez swoje bezprawie, nawet tego nie podejrzewając. Odźwięk tego krzyku dotkliwie zranił serce naszego Ojca:

Dziełem Szatana jest napełnienie ludzkich serc zwątpieniem. **Prowadzi ich do patrzenia na Boga jak na surowego sędziego.** Kusi ich do grzechu, a **następnie do uważania się za zbyt nikczemnych, by zbliżyć się do Ojca Niebieskiego lub wzbudzić Jego litość.** Pan to wszystko rozumie. Jezus zapewnia swoich uczniów, że Bóg współczuje im w ich potrzebach i słabościach. **Żadne westchnienie nie jest wysłuchane, żaden ból nie jest odczuwany, żaden smutek nie przesywa duszy, bez ich wibracji dotykających serce Ojca.** {DA 356.2}*

Jakże straszny musiał być krzyk zepsucia i nieprawości Sodomy i Gomory dla czulego serca naszego Ojca, skoro zabójstwo jednego sprawiedliwego człowieka, Abła, wywołało echo na ziemi, i doprowadziło do tego, że Bóg powiedział Kainowi:

Rdz 4:10-12 Bóg zapytał: Cóż uczyniłeś? **Głos krwi twego brata woła do mnie z ziemi.** (11) Teraz więc **przeklęty będziesz na ziemi**, która otworzyła swe usta, aby przyjąć krew twego brata przelaną przez twoją rękę; (12) Gdy będziesz uprawiał ziemię, **nie da ci już swego plonu.** Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi.

Czy w tych słowach możemy odczuć cierpienie Ojca i Jego Syna? Wibracje spowodowane przez występki jednego człowieka spowodowały ból i udrękę w ich sercach, więc jaką burzę mogą wywołać nagromadzone i skoncentrowane nieprawości wielu mieszkańców wielu miast?

Ze względu na bliską więź między człowiekiem a Ziemią burza mogła się rozpętać nawet przez niespokojne myśli i uczucia kilku ludzi. Uczniowie Jezusa byli rozczarowani, ponieważ nie zgodził się, aby uczynili Go królem. Oto, co wydarzyło się nieco później:

Ich myśli były też **wzburzone** i nierozsądne, a Pan obarczył ich jeszcze czymś, co strwożyło ich dusze i zajęło umysły. **Bóg często tak czyni, gdy ludzie sami sobie przyczyniają ciężarów i zmartwień.** Nie było powodów, dla których uczniowie mieliby teraz się martwić. Niebezpieczeństwo dopiero się zbliżało. **Rozpętała się nad nimi gwałtowna burza**, do której nie byli przygotowani. {ZJ 269.3}

Burzliwe myśli i uczucia uczniów doprowadziły do widocznego odzwierciedlenia w otaczającej ich naturze, i Pan pozwolił na rozwój tego procesu, aby nauczyć ich lekcji zaufania do Niego. Więc jak wielką burzę mogły wywołać niegodziwości tysięcy mieszkańców tych zepsutych miast, kiedy Bóg w końcu przestał powstrzymywać naturalne konsekwencje ich grzechu?

Jeszcze raz uroczyście nakazano mu się spieszyć, **ponieważ ognista burza miała się zacząć lada chwila.** {PP 119.2}

Burza boskiego sądu tylko czekała, aby ci biedni uciekinierzy zdołali uciec. {PP 160.2}*

Stało się tak, ponieważ Chrystus, który jest Słowem Bożym trzymającym pod kontrolą wszystkie żywioły, został ukrzyżowany w Swoim Duchu przez grzechy tych ludzi i nic więcej nie mogło powstrzymać niszczycielskiej potęgi stworzonego przez nich chaosu. W końcu Chrystus musiał pozwolić, by ogień ich szyderczych i zepsutych namiętności objawił się poprzez żywioły natury:

Była to wielka gromada młodych i starszych mężczyzn, **rozpalonych najbardziej nikczemnymi żądzami.** {PP 117.3}

Ale jego słowa podziały jak **olej w płomieniach.** Ich wściekłość stała się jak **ryk burzy.** {PP 159.2}*

2 P 3:3-7 Przede wszystkim to wiedźcie, że w **ostatecznych** dniach przyjdą szydercy, którzy będą postępować według swoich własnych **pożądliwości**, (4) I będą mówili: Co z obietnicą jego przyjścia? Bo odkąd zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak od początku stworzenia. (5) Tego bowiem umyślnie nie chcą wiedzieć, że niebiosa były od dawna i ziemia z wody, i w wodzie stanęła przez **słowo Boże**: (6) **Przez które ówczesny świat, zalany wodą, zginął**: (7) A obecne niebiosy i ziemia **przez to samo słowo są utrzymane i zachowane dla ognia** na dzień sądu i zatracenia bezbożnych ludzi.

Poniższe fakty archeologiczne mogą dać nam więcej wskazówek, w jaki sposób te miasta zostały zniszczone przez ich własne niegodziwości, a nie bezpośrednio od Pana.

Biblia zawiera szczegółowy opis nieszczęścia, które spadło na miasta na równinie. W tym opisie znajdują się dwa hebrajskie wyrażenia i hebrajskie słowo, które należy przeanalizować, aby zrozumieć to wydarzenie: *goprit wa es*, materiał, który spadł na miasta (Rdz 19,24), *hapak*, co się stało z miastami (Rdz 19 :25) i *kqitor hakkibsan*, co zaobserwował Abraham (Rdz 19:28). Słowo *goprit* jest słowem zapożyczonym z języka obcego, najprawdopodobniej wywodzącym się z akadyjskiego *ki/ubritu*, co oznacza olej siarkowy (czarna siarka) (Gentry 1999). Słowo towarzyszące *goprit, wa es*, oznacza po prostu „i ogień”. Innymi słowy, materiał, który spadł na Sodomę i Gomorę oraz miasta równiny (z wyjątkiem Soaru), był płonącym produktem naftowym. Termin *hapak* oznacza odwrócić/obrócić lub obalić. Kiedy Abraham spojrział z góry na scenę zniszczenia, zauważył dym unoszący się nad równiną, *keqitor hakkibsan*, „jak dym z pieca”. *Kibsan* to piec garncarski (Wood 1992). Powietrze przechodzące przez piec garncarski porusza się za pomocą wymuszonego ciągu wynikającego z ogrzewania powietrza. Dym wydobywający się z pieca jest wypychany z kanału wylotowego i unosi się w górę, w powietrze. To właśnie zaobserwował Abraham — dym z równiny unosił się w górę. Słowo używane na określenie dymu, *qitor*, nie jest słowem używanym na określenie dymu ze zwykłego ognia. Jest to raczej gęsty dym, dym, który pochodzi z ofiar. Oczywiście jest, że jest tu opisane coś nienaturalnego lub niezwykłego.

<http://www.biblearchaeology.org/post/2008/04/The-Discovery-of-the-Sin-Cities-of-Sodom-and-Gomorrah.aspx>

To wyjaśnia, dlaczego Amos i Piotr napisali, że Pan obalił/odwrócił Sodomę i Gomorę.

Am 4:11 **Spustoszyłem** was, jak Bóg **spustoszył** Sodomę i Gomorę, i staliście się jak głośnia wyrwana z ognia, a jednak nie nawróciliście się do mnie, mówi PAN.

Am 4:11 **Wyróciłem** was, jako Bóg **wyrócił** Sodomę i Gomorę, tak, żeście byli jako głównia wyrwana z ognia; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan. (BG 1881)

2 P 2:6 I miasta Sodomę i Gomorę, obracając w popiół, **skazał na potępienie**, stawiając je jako przykład dla tych, którzy żyją bezbożnie;

2 P 2:6 I miasta Sodomczyków i Gomory w popiół obróciwszy **podwróceniem potępił**, wystawiwszy je na przykład tym, którzy by niepobożnie żyli; (BG 1881)

Obalenie/odwrócenie miało miejsce, gdy Syn Boży nie mógł już więcej cierpieć pod ciężarem nałożonym na stworzenie przez Sodomitów.

Rz 8:22 Wiemy bowiem, że całe stworzenie razem jęczy i razem cierpi w bólach rodzenia aż dotąd.

To, co stało się z Sodomą, nie zostało dokonane siłą ani niczyją ręką.

Lm 4:6 Większa jest nieprawość córki mojego ludu niż grzech Sodomy, **co została zniszczona w okamgnieniu, a nie dotknęła jej żadna ręka**.

Dwaj aniołowie wysłani, by zniszczyć miasto

Ziemia sama w sobie została zniszczona przez smołę, która się z niej wydobyła. Ale jak możemy zrozumieć, co aniołowie powiedzieli Lotowi?

Rdz 19:13 **Zniszczymy bowiem to miejsce**, ponieważ ich okrzyk wzmógł się przed PANEM i PAN **posłał nas, abyśmy je zniszczyli**.

Aniołowie wyjawili Lotowi cel ich misji: “Zniszczymy bowiem to miejsce, ponieważ ich okrzyk wzmógł się przed Panem i Pan posłał nas, abyśmy je zniszczyli.” {PP 159.3}*

Tam aniołowie zostawili ich i wrócili z powrotem do Sodomy, by dokonać dzieła zniszczenia. {PP 118.3}

Lot był bogaty, gdy przybył do Sodomy; odszedł z niczym, **prowadzony ręką anioła, podczas gdy posłańcy gniewu czekali, by wylać ognisty podmuch, który miał pochłonać wszystkich mieszkańców Sodomy** i wymazać zachwycające piękno tego bardzo uprzywilejowanego miasta i jego przedmieść, czyniąc ponurym, obnażonym i nieciekawym miejsce, które kiedyś Bóg uczynił bardzo pięknym. {10MR 236.1}*

Zanim prześledzimy całą historię w odniesieniu do zachowania dwóch aniołów, przypomnijmy sobie następujące wyjaśnienie Ducha Proroctwa dotyczące sposobu, w jaki dusza zostaje niszczone:

Wszyscy powinni być rozumni, jeśli chodzi o czynniki, które niszczą duszę. To nie z powodu jakiegoś dekretu, który Bóg zesłał przeciwko człowiekowi. On nie zaślepi człowieka duchowo. Bóg daje wystarczające światło i dowody, aby umożliwić człowiekowi odróżnienie prawdy od błędu. Ale On nie zmusza człowieka do przyjęcia prawdy. Pozostawia mu swobodę wyboru dobra lub zła. **Jeśli człowiek opiera się dowodom, które są wystarczające, aby skierować jego osąd we właściwym kierunku i gdy raz wybierze zło, drugi raz robi to chętniej. Za trzecim razem jeszcze chętniej odsunie się od Boga i zdecyduje się stanąć po stronie szatana. I w tym kierunku będzie podążał, dopóki nie utwierdzi się w złu i nie uwierzy w kłamstwo, które cenil jako prawdę. Jego opór przyniósł swoje żniwo.** Swoim przykładem prowadzi innych do pójścia tą samą drogą oporu wobec Boga. {Ms126-1901.26}*

Ten tekst wskazuje, że niszczenie duszy zawsze następuje w wyniku odrzucenia właściwego światła danego nam na czas obecny. Światło, jakie Pan dawał mieszkańcom Sodomy przez Lota, zostało w dużym stopniu przyćmione przez jego kompromis i dostosowanie się do kultury tych ludzi.

Na przykład, chcąc ocalić swoich gości, był gotów poświęcić swoje córki, oddając je tym niegodziwcom. Jest to być może jeden z powodów, dla których Lot nie był w stanie w pełni zaufać Panu:

Jednak Lot, zmieszany i wystraszony, tłumaczył się, że nie może uczynić tego, co od niego wymagano, z obawy przed tym, żeby nie dosięgło go jakieś zło i nie umarł. Życie w tym występny miejscu, wśród niewiary, spowodowało, że jego wiara osłabła. Książę niebios stał u jego boku, a on prosił o swoje własne życie, jak gdyby Bóg, który okazał mu taką miłość i troskę, stale go nie ochraniał. {PP 119.1}

Aniołowie musieli dokończyć dzieło, którego Lot nie był w stanie wykonać, w pełniejszym przedstawieniu Bożej sprawiedliwości, świętości i miłości, która obnaża grzech. To świadectwo zadziałałoby jak ogień dla ich dusz, a gdyby odpokutowali w obliczu tego objawienia chwały Bożej, sąd nad tymi miastami zostałby wycofany.

O zmierzchu dwaj nieznajomi zbliżyli się do bramy miasta. Wyglądali na podróżnych mających zamiar przemocować w mieście. Nikt nie mógł w tych skromnych wędrowcach rozpoznać potężnych zwiastunów sądu Bożego, a wesoły, beztroski tłum ani nawet nie przypuszczał, **że jego zachowanie wobec tych niebiańskich posłańców tej nocy przepelni kielich winy, która przesądziła los ich dumnego miasta.** Znalazł się jednak jeden człowiek, który okazał uprzejmość przybyszom i zaprosił ich do swego domu. Lot także nie wiedział, kim naprawdę są ci wędrowcy, ale grzeczność i gościnność były jego nawykiem, częścią jego religii — nauką, jaką wyniósł, biorąc przykład z Abrahama. Gdyby nie pielęgnował ducha uprzejmości, byłby pozostawiony na zniszczenie wraz z resztą mieszkańców Sodomy. **Wiele domów, zamykając drzwi przed obcym, nie wpuszcza do domu Bożego posłańca, który przyniósłby błogosławieństwo, nadzieję i pokój.** {PP 116.4}

[Aniołowie] Zdawali się odrzucać jego gościnność, mówiąc: “Nie, będziemy nocowali na dworze”. 1 Mojżeszowa 19,2. **Odpowiadając w ten sposób mieli dwojaki cel** — wypróbować szczerość Lota i udawać, że nie znają charakteru mieszkańców Sodomy, sugerując, że będą bezpieczni, gdy pozostaną nocą na ulicy. **Ich odpowiedź sprawiła, że Lot jeszcze bardziej utwierdził się w postanowieniu, że nie zostawi ich na lasce pospółstwa.** Nalegał, żeby przyjęli zaproszenie dopóty, dopóki nie wyrazili zgody, a potem poszli z nim do jego domu. {PP 117.2}

“Mężów, którzy byli u drzwi domu, od najmłodszego do najstarszego, porazili ślepotą tak, że daremnie się trudzili, by znaleźć drzwi”. Rd 19 Wiersz 11. **Gdyby ludzie ci nie byli porażeni podwójną ślepotą, mając zatwardziałe serca, to cios Boży, który na nich spadł, spowodowałby, że przestraszyliby się i odstąpili od zlego.** {PP 117.4}

Zauważamy, że aniołowie przybyli do miasta Sodomy pod postacią ludzi i mężczyźni Sodomy ujawnili perwersyjność swoich złych serc w dążeniu do stosunków seksualnych z nimi.

Ślepotą, którą zostali dotknięci ci mężczyźni była ostrzeżeniem, by pokutowali i zaprzestali swoich złych czynów. Odmowa pokuty doprowadziła tych ludzi do punktu kulminacyjnego ich winy i właśnie to skazało na zagładę to miasto. Nikt nie podniósł ręki na miasto, tylko splugawienie samego miasta ich zniszczyło.

Kiedy dzieci Boże okazują miłosierdzie, życzliwość i miłość wszystkim ludziom, a zwłaszcza domownikom wiary, składają świadectwo, że „prawo Pana jest doskonałe i nawraca duszę”. To dlatego, że prawo Boże jest deptane, przekraczane i unieważniane, **świat staje się podobny do Sodomy i do świata przed potopem. W środku odstępczego świata muszą być tacy, którzy reprezentują lojalność wobec Prawa Bożego.** Zdesperowane przymierze powstanie wśród tych, którzy łamią Prawo Boże i uczą

innych przekraczania jego zasad. Wydadzą dekry sprzeciwiające się ludowi przestrzegającemu przykazań Bożych. „**A światłość Izraela będzie jak ogień, a jego Święty jako płomień; i spali i pochłonie jego ciernie i osty w jeden dzień; i zniszczy chwałę jego lasu; i jego owocnego pola, zarówno duszy, jak i ciała;** i będą jak wtedy, gdy chorąży mdleje.”[Iz 10:17-18] {RH 20 sierpień 1895, par. 1}*

Ellen White cytuje tutaj dziesiąty rozdział Księgi Izajasza, gdzie pokazane jest, że światło Izraela i jego Świętego, który jest oczywiście Bogiem, stanie się ogniem trawiącym dla tych, którzy nienawidzą Jego świętego i miłującego charakteru. Ten ogień miłości naszego Ojca trawi zarówno duszę, jak i ciało, co oznacza, że jest to objawienie Jego charakteru miłości, co powoduje ogromne męki dla dusz tych, którzy zdecydowali się pozostać na zawsze w swoich grzechach.

Nie jest to samowolny akt władzy Boga. Ci, którzy odrzucili miłosierdzie, będą zbierać plon swego siewu. Bóg jest źródłem życia i każdy, kto wybrał służbę na rzecz grzechu, odszedł od Boga, a tym samym odciął się od życia. Jest on “daleki od życia Bożego”. Efezjan 4,18. Chrystus mówi: “Wszyscy, którzy mnie nienawidzą, miłują śmierć”. Przypowieści 8,36. Przez pewien czas Bóg zezwala na ich istnienie, aby mieli możliwość uszlachetnienia charakteru i wypracowania swoich zasad, później zaś będą zbierać owoce dokonanego wyboru. **Wskutek buntowniczego życia szatan i wszyscy jego naśladowcy popadają w tak wielki konflikt z Bogiem, że sama Jego obecność staje się dla nich niszczącym ogniem. Chwała Tego, który jest miłością, zniszczy ich.** {ZJ 551.2}

Aniołowie wiedzieli, że ich miłosierne zaproszenie skierowane do mieszkańców Sodomy i Gomory odwróci [Strong H2015] i całkowicie ich zatwardzi, a tym samym doprowadzi do ich zniszczenia, jednak w tym ostatnim krytycznym momencie musieli dać im ostatnią szansę na skruchę, zanim przekroczą granicę, gdzie straciliby do tego zdolność. Pan czekał na

nich w udreće, aż przeminęła ostatnia szansa na pokutę:

2 P 3:9 Nie zwleka Pan ze spełnieniem obietnicy, jak niektórzy uważają, że zwleka, ale okazuje względem nas cierpliwość, **nie chcąc, aby ktokolwiek zginął, lecz aby wszyscy doszli do pokuty.**

Oznacza to, że kiedy Sodom i Gomora miały zostać zniszczone, nie było nikogo, kto by pokutował. To jest to, co Ellen White nazywa "zamkniętymi drzwiami" i jak zobaczymy, określenie to stosuje ona zarówno do ludzi przedpotopowych, jak i do mieszkańców Sodomy i Gomory. O tych pierwszych wyraźnie mówi:

Są przepelnieni wyrzutami sumienia, ale nie skruchą, przepelnieni nienawiścią, a niektórzy żalem, ponieważ przekonania żywo przywodzą im na myśl kazania Noego. {Ms17-1885.9}*

Poniższe fragmenty pokazują, że nie aniołowie, ale mieszkańcy Sodomy postanowili postrzegać przyjemną woń aniołów jako woń śmierci:

2 Kor 2:14-16 Lecz dzięki Bogu, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i roznosi przez nas **woń swojego poznania** w każdym miejscu. (15) Jesteśmy bowiem dla Boga **przyjemną wonią Chrystusa wśród tych, którzy są zbawieni, i wśród tych, którzy giną:** (16) **Dla jednych wonią śmierci ku śmierci,** a dla drugich wonią życia ku życiu. Lecz do tego któż jest zdatny?

Zamknięte drzwi

Tak zakończył się dla nich czas łaski, bo sami zamknęli drzwi miłosierdziu Bożemu przez odmowę pokuty:

W noc poprzedzającą zniszczenie, miasta te pławiły się w uciechach. Szydzo z Lota, jego obaw i przestróg. I właśnie ci szydery zginęli w płomieniach. Tej samej nocy **drzwi łaski**

zamknęły się na zawsze przed beztroskimi, występnyymi mieszkańcami Sodomy. {SS2 51.4}

Dlaczego więc drzwi miłosierdzia były zamknięte? Ponieważ mieszkańcy Sodomy byli niemiłosierni i tak jak osądzili innych, tak samo osądzili siebie – myśleli że nie są w stanie otrzymać miłosierdzia.

Rz 1:31-32 Bezrozumni, niedotrzymujący słowa, bez naturalnej miłości, nieprzejednani i **bez miłosierdzia**: (32) Oni to, poznawszy wyrok Boga, że ci, którzy robią takie rzeczy, są godni śmierci, nie tylko sami je robią, ale też pochwalają tych, którzy tak postępują.

Jk 2:13 Sądz bowiem bez miłosierdzia odbędzie się nad tym, który nie czynił miłosierdzia, a miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi.

Ta ostatnia noc nie była naznaczona większymi grzechami niż wiele innych przed nią; **ale miłosierdzie, tak długo lekceważone, w końcu przestało błagać** [nie mogą już tego rozpoznać, co znajduje odzwierciedlenie w ich ślepotcie]. Mieszkańcy Sodomy przekroczyli granice Bożej wyrozumiałości — „ukrytą granicę między Bożą cierpliwością a Jego gniewem [kiedy człowiek w pełni się zatwardzi]”. Ogień Jego gniewu miały wkrótce rozpałić się w dolinie Siddim. {PP 159.2}*

Bóg nie jest tym, który zamyka drzwi; albowiem On czeka, aż ostatni człowiek zdolny do pokuty zatwardzi się na zawsze. Człowiek, odrzucając Boże wezwania do nawrócenia, zamyka drzwi miłosierdzia. Doświadczenie z zamkniętymi drzwiami ma swoje zastosowanie w okresie wczesnego Ruchu Adwentowego gdzie ci, którzy odrzucili orędzie miłosierdzia (przesłanie trzech aniołów głoszone przez adwentystów), znaleźli się tam, gdzie nie mogli skorzystać z łaski Bożej płynącej z Miejsca Najświętszego. Jednak to doświadczenie powtórzy się na końcu czasów:

W czasach Noego były **zamknięte drzwi**. Podczas zniszczenia **Sodomy drzwi były zamknięte dla niewierzących**, ale **dla Lota drzwi były otwarte**. Były zamknięte drzwi dla mieszkańców Tyru, zamknięte drzwi dla mieszkańców Jerozolimy, **dla tych, którzy nie wierzyli**, ale **otwarte drzwi dla pokornych, wierzących**, tych, którzy byli posłuszni Bogu. Tak będzie na końcu czasów. Ci, którzy byli gotowi, weszli z nim na wesele; i drzwi zostały zamknięte. {Ms17-1885.10}*

Pokazuje nam, jak należy rozumieć wypełnianie informacji w księgach niebieskich w czasie sądu śledczego – ludzie poprzez swoje własne wybory w odniesieniu do poselstw wysyłanych z nieba decydują o swoim losie; Bóg nie jest tym, który to czyni. Nieco wcześniej w tym samym artykule Duch proroctwa ujawnia dokładnie, co zamknęło drzwi dla ludzi żyjących przed potopem i tych, którzy mieszkali w Sodomie i Gomorze:

Długotrwała cierpliwość Boża ustała, **zapisy w księgach Bożego rozliczenia nagromadziły się**, kielich niesprawiedliwych był pełny. Miłosierdzie ustało a sprawiedliwość podniosła miecz zemsty. Drzwi zostały zamknięte, nadzieja dla świata umarła; **ostatnie ostrzeżenie odrzucone, złota szansa przeminęła, na zawsze przeminęła...** {Ms17-1885.8}*

To oni nie usłyszeli głosu miłosierdzia, ponieważ Bóg nie mógł zesłać im więcej światła, które mogłoby im pomóc. Ten proces w Sodomie i Gomorze jest przykładem tego, jakie nadejdą sądy po tysiącu lat.

Jud 1:7 Tak samo Sodoma i Gomora oraz okoliczne miasta, które w podobny sposób jak i one oddały się nierządowi i podążyły za cudzym ciałem, **służą za przykład, ponosząc karę wiecznego ognia**.

Zniszczenie Sodomy i Gomory symbolizuje nadchodzące zniszczenie świata przez ogień. {TC 80.2 }

Ostateczne zniszczenie bezbożnych

Ponieważ zniszczenie Sody i Gomory jest przykładem tego, jak świat zostanie zniszczony przez ogień, możemy być pewni, że ogień, który zstąpi z nieba po tysiącu lat, jest wynikiem tego, co zostanie wyrzucone z samej ziemi, a być może także również z samego nieba, jak wspomniano w 2 Piotra 3:7. Będzie to rezultat nagromadzonej winy miliardów bezbożnych ludzi, którzy odmawiają pokuty, mimo że ze strony Boga drzwi są dla nich wciąż otwarte. Bramy Nowego Jeruzalem pozostaną otwarte, aż do momentu, gdy ta potężna armia pomaszeruje w kierunku miasta.

W końcu słyhać rozkaz wymarszu i nieprzeliczona armia rusza naprzód. Jest to wojsko, jakiego nie posiadał żaden ziemski wódz, odkąd wojny pojawiły się na ziemi. Szatan, najpotężniejszy z bojowników, kroczy na czele, a jego aniołowie łączą swe siły do ostatniego boju. Królowie i żołnierze idą przy jego boku, a reszta armii podąża za nimi w wielkich oddziałach, każdy pod dowództwem wyznaczonego wodza. Z wojskową dokładnością zwarte szeregi posuwają się po nierównym terenie w kierunku świętego miasta. **Na rozkaz Jezusa bramy Nowego Jeruzalemu zamykają się**, a wojska szatana otaczają miasto i przygotowują się do szturm. {WB 352.3}

Ta otwarta brama pokazuje, że serce Ojca jest zawsze otwarte dla Jego dzieci i że tylko one je zamykają poprzez swoją zatwardziałość. Polecenie Chrystusa, aby zamknąć bramę, jest po prostu odbiciem ich decyzji o odrzuceniu miłosierdzia.

Gdy bezbożni zbliżają się do miasta, Chrystus zostaje uwielbiony, a światło, które od Niego promieniuje, spływa na wszystkich w mieście i na całą ziemię.

Po chwili Chrystus ukazuje się swoim wrogom. Wysoko nad miastem, na jaśniejącym złotem wzniesieniu, ustawiony jest wspaniały tron. Siedzi na nim Syn Boży otoczony poddanymi swego królestwa. Mocy i wspaniałości Chrystusa nie da się wyrazić żadnymi słowami, nie opisze ich żadne pióro. Syn

otoczony jest majestatem wiecznego Ojca. **Blask obecności Bożej napelnia miasto, rozlewa się poza jego bramy i promieniuje na całą ziemię.** {WB 352.4}

To samo chwalebne światło, które wypełnia miasto, rozlewa się na bezbożnych poza miastem. Krzyż, którym wzgardzili, objawia się w całej swojej chwale.

Nad tronem ukazuje się krzyż. Następnie przed oczami zgromadzenia przesuwają się sceny kuszenia i upadku Adama, a potem wszystkie kolejne wydarzenia w wielkim planie zbawienia: narodziny Jezusa w uniżeniu; Jego młodzieńcze lata pełne prostoty i posłuszeństwa; chrzest w Jordanie; post i kuszenie na pustyni; publiczna działalność nauczyciela objawiająca ludziom kosztowne błogosławieństwa nieba; dni wypełnione miłością i czynami miłosierdzia; noce spędzone na modlitwie i czuwaniu w samotności gór; nienawiść, zazdrość i złość ludzi będące zapłatą za Jego dobroć; straszna i tajemnicza walka w Getsemane pod brzemieniem grzechów całego świata; wydanie Jezusa w ręce żądnej krwi tłumu; bolesne wydarzenia owej pamiętnej nocy, kiedy uczniowie, Jego najukochańsi, opuszczają Go, a tłum wlecze ulicami Jerozolimy; Syn Boży przed Annaszem — stawiony przed sądem w pałacu najwyższego kapłana, na sali sądowej Piłata i przed tchórzliwym, okrutnym Herodem, wyszydzany, wyśmiewany, biczowany, męczony, a w końcu skazany na śmierć — wszystkie te sceny są wyraźnie przedstawione. {WB 353.3}

Zarówno sprawiedliwi, jak i bezbożni są poruszeni scenami krzyża Chrystusa.

Te straszne sceny są przedstawione dokładnie tak, jak się działy w rzeczywistości. Szatan, jego aniołowie i poddani nie mają siły odwrócić się od widoku swego dzieła. Każdy przypomina sobie czyny, jakie popełnił. Herod, który kazał wymordować niewinne dzieci w Betlejem, aby w ten sposób zgładzić króla izraelskiego; nikczemna Herodiada winna krwi Jana Chrzciciela; słaby i

oportunistyczny Piłat; szydzący żołnierze i kapłani, i starsi ludu, a także rozszalały tłum wołający: “Krew jego na nas i na dzieci nasze” — wszyscy oni dostrzegają teraz ogrom swej winy. Daremnie chcą się ukryć przed majestatem Tego, którego twarz jaśnieje jak słońce. Zbawieni natomiast składają swe korony do stóp Chrystusa z okrzykiem: “On umarł za mnie!” {WB 353.5}

Ponieważ bezbożni odmówili wiary w to, że Bóg jest miłosierny, i przyłączyli się do Szatana i jego żądania, że każdy grzech musi być ukarany, dlatego ich własny osąd zostanie odzwierciedlony przez Prawo Boże.

Na początku wielkiego konfliktu szatan oświadczył, że prawa Bożego nie da się przestrzegać, że sprawiedliwości nie da się pogodzić z miłosierdziem, a jeśli prawo zostanie kiedykolwiek złamane, winowajca nie może znikąd oczekiwać przebaczenia. Dowodził on, że każdy grzech powinien być ukarany, a jeżeli Bóg zrezygnuje z wymierzenia kary, to nie jest on Bogiem prawdy i sprawiedliwości. Szatan triumfował za każdym razem, kiedy człowiek łamał prawo Boże i przeciwstawiał się woli Bożej. Dowodził, że niepodobieństwem jest stosowanie się do prawa i że winy człowieka nie mogą być mu odpuszczone. Jako istota strącona po swoim buncie z niebios przekonywał, że rodzaj ludzki na zawsze musi być odcięty od źródła Bożej łaski. Twierdził, że Bóg nie byłby sprawiedliwy, gdyby okazał miłosierdzie grzesznikowi. {ZJ 549.1}**

Cały bezbożny świat zostaje postawiony przed trybunałem Bożym, pod zarzutem zdrady stanu wobec rządów nieba. Nie ma nikogo, kto obroniłby ich w tej sprawie; są bez wymówki; zapada przeciw nim wyrok wiecznej śmierci. {WB 2019}

Wyrok wydany przez Boga jest jedynie odbiciem ich własnych myśli.

Wszyscy rozumieją teraz, że zapłatą za grzech nie jest wspaniała wolność i wieczne życie, lecz przeciwnie — niewola, zguba i śmierć. **Niesprawiedliwi widzą, co utracili przez swoje**

buntownicze życie. Zlekceważyli wartość wiecznej wspaniałości, kiedy im była ofiarowana; teraz tak bardzo jej pragną! “Mógłbym teraz mieć wszystko — woła potępiony grzesznik — ale tym pogardziłem! Jakież straszne zaślepienie! Zamieniłem pokój, szczęście i chwałę na nędzę, potępienie i rozpacz!” Wszyscy widzą, że wyłączenie niebożnych z nieba jest sprawiedliwym wyrokiem, **gdyż za życia mówili: “Nie chcemy, aby ten Jezus panował nad nami”.** {WB 354.3}

Podobnie jak mężczyźni, którzy stali wokół Jezusa, gdy pisał na piasku, tak i bezbożni są przekonani przez swój własny osąd że są godni śmierci.

J 8:9 A gdy oni to usłyszeli, będąc przekonani przez sumienie, odchodzili jeden po drugim, począwszy od starszych aż do ostatnich.

J 5:22 Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz cały sąd dał Synowi;

J 8:15 Wy sędzicie według ciała, ale ja [Chrystus] nie sądzę nikogo.

Ponieważ bezbożni odrzucili Zbawiciela, muszą teraz doświadczyć własnej formy ukrzyżowania i zostać przygniecionymi przez własną winę.

Ci, którzy odrzucają miłosierdzie ofiarowane tak obficie, poznają jeszcze wartość tego, czym wzgardzili. **Odczują mękę, którą Chrystus wycierpiał na krzyżu, aby nabyć odkupienie dla wszystkich, którzy je przyjmą.** I wtedy zdadzą sobie sprawę, co utracili — życie wieczne i nieśmiertelne dziedzictwo. {RH 4 sierpień 1883}*}

Widzimy zatem, że tak jak Chrystus został ukrzyżowany w Jerozolimie, tak ludzie z Sodomy i Gomory umarli z własnej winy, i zgodnie z tym Chrystus cierpiał z nimi i został ukrzyżowany w Sodomie, jak jest napisane w Objawieniu 11,8. Tak jak Sodoma jest wzorem wiecznego ognia, niestety, również Chrystus będzie cierpiał męki ukrzyżowania w śmierci bezbożnych. Tak jak Dawid płakał pomimo zwycięstwa nad swoim utraconym synem Absalomem, tak Syn Boży będzie głęboko żałował straconych. To dzień

wielkiego smutku, lecz gdy ten dzień przeminie Bóg otrze wszelką łzę, bo stare rzeczy przeminęły.

Ze względu na swoje doświadczenia bezbożni są przepelnieni wściekłością i usiłują zrzucić na Szatana winę za to nieszczęście.

Pomimo tego, że Szatan został zmuszony do uznania Bożej sprawiedliwości i pokłonicia się zwierzchnictwu Chrystusa, jego charakter pozostaje niezmienny. Duch buntu, jak potężny potok, znów się wylewa. Pełen wściekłości postanawia nie poddać się wielkiemu konfliktowi. Nadszedł czas na ostatnią desperacką walkę z Królem Niebios. Rzuca się w środek swoich poddanych i stara się zainspirować ich własną furią i pobudzić ich do natychmiastowej walki. Ale ze wszystkich niezliczonych milionów, które zważył do buntu, nie ma teraz nikogo, kto uznałby jego zwierzchnictwo. Jego moc się skończyła. Bezbożnych przepelnia ta sama nienawiść do Boga, która inspiruje Szatana; ale widzą, że ich sytuacja jest beznadziejna, że nie mogą przemóc Jehowy. **Ich gniew rozpała się przeciwko Szatanowi i tym, którzy byli jego agentami w zwodzeniu. Z furią demonów zwracają się przeciwko nim i następuje scena powszechnej walki.** {4SP 487.1}*
walki.

Tutaj świat w końcu doświadczy ostatecznego zamknięcia drzwi, a wibracja tego krzyku odrzucenia zmanifestuje się na Ziemi. Któż może oszacować ten uciążliwy wpływ ich ogromnej niegodziwości i winy na Ziemię i atmosferę nad nią? To szalejąca wściekłość bezbożnych rozpała ogień i wywołuje rozległe walki.

Ap 20:9 I wyszli na szerokość ziemi, otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. Zstąpił jednak ogień od Boga z nieba i pochłoniął ich.

Od Boga z nieba zstępuje ogień. Ziemia pęka. Pojawia się oręż ukryty w jej głębinach. Z każdej zięjącej rozpadliny buchają pożerające płomienie. Płoną nawet skały. Nadszedł dzień

rozpalony jak piec. Żywioty mieszają się z rozpalonym żarem, również Ziemia i wszystkie dzieła, które są na niej, stają w ogniu. Ml 4:1; 2 P 3:10. {WB 2019}

Ogień, który tryska z każdej ziejącej otchłani, jest odbijającą się echem wibracją ognistego oburzenia, które płonie w sercach straconych.

Ez 28:18 Mnóstwem twoich nieprawości i nieprawością twego handlu splugawiłeś swoją świątynię. **Dlatego wywiodę ogień z twego wnętrza**, który cię pożre, a zamienię cię w popiół na ziemi na oczach wszystkich, którzy na ciebie patrzą.

Wtedy dla wszystkich stanie się jasne, nawet dla samego Szatana i bezbożnych, że sądy Boże są sprawiedliwe i dobre, ponieważ wiedzą oni bardzo dobrze, że Władca Wszechświata dopuszcza jedynie skutki ich własnych decyzji, a nie interweniuje bezpośrednio powalając ich na Ziemię.

Czytamy o łańcuchach ciemności dla przestępców Prawa Bożego. Czytamy o robaku, który nie umiera, i o ogniu, który nie gaśnie. W ten sposób przedstawione jest doświadczenie każdego, kto pozwolił się wszczepić w pień szatana i pielęgnował grzeszne cechy. Kiedy będzie za późno, zobaczy, że grzech jest przekroczeniem Prawa Bożego. Zrozumie, że z powodu przestępstwa, jego dusza jest odcięta od Boga i że spoczywa na nim Boży gniew. [jest to odwrócenie Bożego oblicza – czego nie rozumie grzesznik] To jest ogień nieugaszony, przez który każdy zatwardziały grzesznik zostanie zniszczony. Szatan nieustannie usiłuje sprowadzić ludzi do grzechu, a ten, kto chce być przez niego prowadzony, kto odmawia porzucenia swoich grzechów i gardzi przebaczeniem i łaską, **poniesie konsekwencje swojego postępowania. {ST 14 kwiecień 1898, par. 13}***

Bogactwo, władza, wielkość umysłu, elokwencja, pycha, wypaczony rozum i namiętność są używane jako narzędzia Szatana w wykonywaniu jego dzieła polegającego na

uatrakcyjnianiu szerokiej drogi i zasypywaniu jej kuszącymi kwiatami. Ale każde słowo, które wypowiedzieli przeciwko Odkupicielowi świata, **odbije się na nich i pewnego dnia wypali się w ich winnych duszach jak roztopiony olów**. Zostaną przytłoczeni przerażeniem i wstydem, gdy ujrzą Wywyższonego przychodzącego na obłokach nieba z mocą i wielką chwałą. **Wtedy zuchwały buntownik, który przeciwstawiał się Synowi Bożemu, ujrzy siebie w prawdziwej czerni swego charakteru. Widok niewysłowionej chwały Syna Bożego będzie bardzo bolesny dla tych, których charaktery są splamione grzechem. Czyste światło i chwała emanujące z Chrystusa obudzi wyrzuty sumienia, wstyd i przerażenie.**” {Confrontation 87.1}*

I tak Wielki Bój się zakończy, a grzechu i grzeszników już nie będzie. Widzimy jednak, że w tym wszystkim Bóg i Jego Syn nie dopuścili się przemocy.

Kontekst zniszczenia Sodomy

Wracając do historii Sodomy i Gomory, widzimy, że aniołowie, którzy zostali wysłani, aby odwrócić/zwrócić miasto, uczynili to poprzez objawienie Bożego charakteru miłości, apelując do mieszkańców Sodomy, aby odwrócili się od swojej niegodziwości. Tak jak faraon zatwardził swoje serce przeciwko apelom Boga przekazywanym przez Mojżesza i Aarona, aby wypuścić Izraela, tak mieszkańcy Sodomy oparli się ostatniemu poselstwu łaski, skierowanemu do nich, i drzwi zostały zamknięte przez te miasta. Takie jest znaczenie tego, co jest napisane, "że Pan będzie ingerował".

W zniszczeniu Sodomy i Gomory widzimy, że Pan będzie ingerował: zstąpił ogień z nieba i zniszczył te bezbożne miasta. Od czasu do czasu Pan objawia sposób swego działania. **Zwraca uwagę na to, co dzieje się na ziemi. I kiedy nadszedł kryzys, objawił się i zainterweniował, aby przeszkodzić w realizacji planów Szatana. Często pozwalał, aby sprawy narodów, rodzin**

i jednostek doszły do kryzysu, aby Jego ingerencja mogła stać się widoczna. {TSA 52, 53}*

Bóg będzie “ingerował”, próbując nas uratować i odwrócić od autodestrukcyjnych konsekwencji naszych własnych czynów i myśli. Jego “ingerencja” nie oznacza, że nas zabija. Nie musi tego robić, ponieważ nasza cielesna natura nieuchronnie prowadzi nas do ruiny. Nie ma potrzeby aktywnej “ingerencji” od Boga w tej sprawie. Jednak z powodu naszej upadłej natury czytamy powyższy fragment tak, jakby Bóg miał ingerować, zsyłając ogień, podczas gdy ten fragment wyraźnie stwierdza, że On “ingeruje”, aby “zapobiec realizacji planów szatana”. Jego “ingerencja” ma na celu ocalenie nas, a im bardziej zbliżamy się do naszego zniszczenia, tym bardziej dramatycznie będzie On próbował interweniować, aby nas ocalić. Bóg jednak szanuje naszą decyzję dotyczącą losu naszej duszy, nawet jeśli łamie Mu to serce, torturuje Jego Syna. i sprawia, że Jego stworzenie “jęczy i cierpi.” (Rzymian 8:22)

Stanowczość decyzji ludzi z tych bezbożnych miast spowodowała, że z Sodomy podniósł się krzyk, który wibrował i odbił się oddźwiękiem w atmosferze. Ten przeklęty krzyk spalił miasta tak, że pozostało niewielu ludzi – tylko Lot i jego córki.

Apostoł Paweł przedstawia kolejność:

Rz 1:26-32 Dlatego **wydał ich Bóg** haniebnym namiętnościami, gdyż nawet ich kobiety zamieniły naturalne współzycie na przeciwne naturze. (27) Także mężczyźni, opuściwszy naturalne współzycie z kobietą, **zapałali w swej pożądlivości** jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną, popełniając haniebne czyny i ponosząc na sobie samych należną za swój błąd zapłatę. (28) A skoro im się nie spodobało zachowanie poznania Boga, **wydał ich Bóg** na pastwę wypaczonego umysłu, aby robili to, co nie wypada; (29) Będąc napełnieni wszelką nieprawością, nierządem, przewrotnością, cheiwością, złośliwością; pełni zazdrości, morderstwa, sporu, podstępu, złych obyczajów; (30) Plotkarze, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chepliwi,

wynalazcy złych rzeczy, nieposłuszni rodzicom; (31) Bezrozumni, **niedotrzymujący słowa** [łamiący Przymierze (ang.)], bez naturalnej miłości, nieprzejednani i **bez miłosierdzia**. (32) Oni to, poznawszy wyrok Boga, że ci, którzy robią takie rzeczy, są godni śmierci, nie tylko sami je robią, ale też pochwalają tych, którzy tak postępują.

Istnieje związek między tekstami z Listu do Rzymian 1:26-32 a Księgą Izajasza 24:5-6.

Iz 24:5-6 Ziemia jest splugawiona pod swoimi mieszkańcami; przekroczyli bowiem prawa, zmienili ustawy, złamali wieczne przymierze. (6) Dlatego przekleństwo pożre ziemię, a jej mieszkańcy zniszczą. Dlatego mieszkańcy ziemi są przypaleni, a zostało mało ludzi.

Ci, którzy przekraczają prawa poprzez morderstwo, zazdrość, chciwość, nieposłuszeństwo rodzicom i nie tylko, a także łamią wieczne przymierze, są tymi, którzy kalają ziemię, tak że jej mieszkańcy zostaną “pochłonięci przez ogień”. Ci ludzie są niemilosierni dla innych, ponieważ sami nie oczekują miłosierdzia od Boga, a tym samym zamykają sobie drzwi na wszelkie zaproszenia miłosierdzia.

To z powodu atmosfery, która otacza każdego człowieka, powietrze było naładowane trującymi wpływami rozpusty, niegodziwości, chciwości, złośliwości, zazdrości, morderstwa, sporów, oszustwa i wszystkich innych pozycji z powyższej listy. To dlatego Bóg w końcu pozwolił tym miastom ponieść konsekwencje ich własnych czynów, pozwalając, by sama ziemia wymiotowała swoich mieszkańców. (Kpł 18:25).

Wpływ myśli i działań każdego człowieka otacza go jak niewidzialne powietrze, które nieświadomie wdychają wszyscy, którzy się z nim stykają. **To powietrze jest często naładowane trującymi wpływami**, a kiedy się je wdycha, pewnym skutkiem jest degeneracja moralna. {5T 111.1}*

Aniołowie wysłani do tego miasta nie zostali wysłani, by je osobiście zniszczyć, ale reakcja mieszkańców Sodomy wobec tych aniołów zamknęła drzwi miłosierdzia w ich własnych umysłach, ponieważ nie wierzyli w miłosierdzie.

Aniołowie są wysłani z niebiańskich dziedzińców nie po to, by niszczyć, ale by czuwać i strzec zagrożonych dusz, ratować zagubionych i sprowadzać zbłąkanych z powrotem do owczarni.
{RH 10 maj 1906}*

Aniołowie ci przybyli, aby ratować zagubionych mieszkańców Sodomy, i próbowali dotknąć serc błądzących oraz przyprowadzić ich z powrotem do owczarni. Zamiast tego ludzie ci zatwardzili swoje serca i dzieło aniołów, którzy tak naprawdę chcieli ich ratować, zniszczyło mieszkańców tych miast – tak jak faraon zniszczył Egipt, opierając się prośbom Mojżesza o wypuszczenie Izraela.

Tak więc w świetle tego rozważania musimy dokonać wyboru. Albo zdecydujemy się zrzucić winę na naszego Ojca jako bezpośredniego kata tych miast, albo przyjmujemy największą lekcję, jaką możemy wyciągnąć z sądu nad Sodomą i Gomorą: zrozumienie, że nasze myśli, nasze słowa, nasze czyny są nasionami, które przyniosą pewne żniwo i zamanifestują się w samej naturze. Dlatego prosimy, abyśmy zostali napełnieni pokornym i łagodnym Duchem Chrystusa, który na zawsze będzie w pokoju z całym stworzeniem wszechświata.

KRZYK

SODOMY I GOMORY

Zniszczenie Sodomy i Gomory jest jedną z kluczowych historii biblijnych używanych przez ludzi, aby pokazać, jak Bóg niszczy tych, którzy uporczywie odmawiają poddania się Jemu. Ogień, który pochodzi z Nieba jest rozumiany jako pochodzący od samego Boga, wylewającego furię ognia, aby zakończyć życie tych nędznych grzeszników, którzy byli dla siebie ciężarem i nikczemnie wplýwali na świat.

Ale jakie jest znaczenie słów Objawienia w odniesieniu do Sodomy?

Ap 11:8 A ich zwłoki będą leżeć na ulicy wielkiego miasta, które duchowo nazywa się Sodomą i Egiptem, gdzie też nasz Pan został ukrzyżowany.

W jakim sensie Chrystus został ukrzyżowany w Sodomie? Czy to nie bezbożni mieszkańcy Sodomy zostali zniszczeni w tym mieście? Czy to możliwe, że wielu z nas wpadło w pułapkę myślenia, że Chrystus został “uderzony przez Boga i utrapiony” w Sodomie, podczas gdy Chrystus został tam ukrzyżowany duchowo?

“I ci, którzy Go przebili”. Te słowa odnoszą się nie tylko do ludzi, którzy przebili Chrystusa, gdy wisiał na krzyżu Kalwarii, ale także do tych, którzy dzisiaj przez złe mówienie i czynienie zła przebijają Go każdego dnia. Codziennie cierpi mekę ukrzyżowania. Codziennie mężczyźni i kobiety ranią Go, hańbią Go, odmawiając czynienia Jego woli. {ST, 28 styczeń 1903 par. 8}*

Ta historia jest ważna dla nas, ponieważ przedstawia przykład tego, co stanie się na koniec tysiąca lat – tak jak Sodomą i Gomorą, które poniosły karę wiecznego ognia. {Jud 1,7}